Marcin Urbaniak
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie
ORCID: 0000–0003–0837–5889

Recenzja książki Karoliny Kuszlewicz *Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik*

Analizując najnowszą publikację mec. Karoliny Kuszlewicz z perspektywy etyki relacji człowiek–zwierzę, trudno nie odnieść wrażenia, iż *Prawa zwierząt* są najważniejszą pozycją etyczno-prawną ostatnich lat na naszym rynku. Pierwszym potwierdzeniem tej tezy niech będzie fakt, że zaledwie miesiąc po ukazaniu się książki na półkach księgarń, wyprzedany został cały nakład, a wydawnictwo Wolters Kluwer zapowiedziało dodruk. Drugim potwierdzeniem jest nadrzędny cel autorski pracy – instrumentalne wykorzystywanie specjalistycznej wiedzy, by nieść pomoc, chronić prawa i interesy oraz poprawiać dobrostan zwierząt. Zatem mamy do czynienia z Sokratejską sytuacją, gdy Autorka uczy (zbyt rzadko spotykanej) postawy wysiłku uświadomienia sobie moralnych implikacji – oraz sprawczej mocy – posiadanej przez nas wiedzy. Innymi słowy, „wiedzieć", to dla mec. Kuszlewicz nie tylko znać i rozumieć argumenty prawno-etyczne, ale przede wszystkim stosować je, aby minimalizować cierpienie istot najsłabszych. To z kolei zakłada posiadanie adekwatnych kompetencji – tych akurat Autorka nam dostarcza w publikacji – jak również posiadanie zdolności Tillichowskiego „męstwa bycia": kombinacji empatii i wrażliwości na zło z dobrze ugruntowanym zapleczem aksjotycznym, czy też tzw. kręgosłupem moralnym. I tę zdolność, wraz z poczuciem mocy sprawczej, lektura Praw zwierząt rozbudza w czytelniku/czce niezwykle intensywnie, co zdecydowanie winduje książkę na jedną z czołowych pozycji naukowych oraz popularnonaukowych ostatnich lat.

Wspomnianego męstwa bycia trudno jest odmówić Autorce *Praw zwierząt*: jest nie tylko niekwestionowaną ekspertką w obszarze prawnej ochrony zwierząt i przyrody, ale zagadnieniom tym poświęciła wręcz całą swoją praktykę zawodową. Ta wszechstronność orientacji prawnej, a także swoboda oraz elastyczność w wykorzystywaniu narzędzi prawnych, które mogą służyć poprawie losu zwierząt, jest dana do dyspozycji

czytelnika/czki już od pierwszych stron książki. Czytelnik/czka zapoznaje się z przystępnie omówionym statusem prawnym (różnej kategorii) zwierząt, tak od strony teoretycznej – czyli Ustawy o ochronie zwierząt – jak i praktycznej. Ów praktyczny aspekt prawnego statusu zwierząt, to klarowne przybliżenie przez mec. Kuszlewicz skutecznych działań, jakie każdy z nas ma możliwość i narzędzia, aby podjąć: egzekwowanie odpowiedzialności karnej, przeprowadzanie interwencji w adekwatnych sytuacjach, a przede wszystkim – efektywna reakcja w obliczu wykroczeń bądź przestępstw przeciwko zwierzętom.

Wracając do silnie ufundowanego tła aksjotycznego, w każdym kolejnym rozdziale książki widoczne są – często podkreślane przez mec. Kuszlewicz – najważniejsze wartościami etyczne, stanowiące fundament *Praw zwierząt*, ale też aksjologiczną bazę dla codziennego stawania w obronie zwierząt. Jest to przede wszystkim troska, ochrona, szacunek, sprawiedliwość oraz nadzieja, która „domaga się działania, [zaś] działanie nie jest możliwe bez nadziei." *Prawa zwierząt* bowiem, to etyczna refleksja nad odwagą, poczuciem sprawstwa oraz siły, które płyną bezpośrednio z niezgody na cierpienie – z naszej wrażliwości i empatii. Autorka wytrąca czytelnika/czkę z myślenia schematami i stereotypami (przykłady rzeźni czy ferm); z wygody konformizmu, aby racjonalnie uzasadnić, że każdy z nas – bez wyjątku – może i powinien stać się rzecznikiem/czką występującą w imieniu zwierząt oraz całej ginącej bioróżnorodności. Jako obrończyni praw zwierząt w procesach sądowych, mec. Kuszlewicz swoją zawodową praktyką potwierdza nasze szerokie możliwości realizacji wartości ochrony zwierząt, również podczas codziennych wyborów konsumenckich. Ukoronowaniem tych możliwości można z powodzeniem nazwać wygranie przez Autorkę w 2016 r. przed Sądem Najwyższym sprawy o ochronę karpi przed niehumanitarnym traktowaniem, zaś w roku 2019 – wynegocjowała ochronę życia tzw. „wolnych krów" z gminy Deszczno. Pamiętając o etycznych korzeniach *Praw zwierząt*, książka ta wydaje się być swoistym signum temporis bieżącej sytuacji wzrostu inteligencji ekologicznej oraz poszerzania się moralnego statusu zwierząt i przyrody (lokalnie i międzynarodowo) w czasie wydarzającej się katastrofy środowiskowo-klimatycznej.

W 2018 roku mec. Kuszlewicz powołana została przez Polskie Towarzystwo Etyczne na funkcję Rzeczniczki ds. ochrony zwierząt. W 2019 roku opublikowała pracę, w której zasadnie postawiła tezę, iż wszyscy jesteśmy rzecznikami/czkami, gdy tylko podejmiemy się wysiłku uważności, troski i szacunku dla zwierząt oraz w imieniu zwierząt. Teza ta – w książce i w codziennych wyborach – została już wielokrotnie potwierdzona, a jednak wciąż zbyt mało. Gorąco zachęcam do czytania *Praw zwierząt*.